

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 111 (2035)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 1953 R.

CENA 20 GR.

Damy ojczyźnie jak najwięcej stali na nowe maszyny, fabryki i okręty — ślubują polscy hutnicy w dniu swego święta

STALINOGRÓD PAP. Uroczyste i radośnie obchodzili w dniu 10 maja swoje doroczne święto bohaterów hutnicy polscy. Zebrani na uroczystych masówkach hutnicy ślubowali nie szczędzić trudu w codziennej walce o zapewnienie potrzebnych dla rozwoju gospodarki narodowej ilości stali i żelaza, by coraz więcej było nowych maszyn, fabryk i okrętów. Centralne uroczystości odbyły się w klubie fabrycznym hut „Pokój”, przodującego zakładu hutniczego, który podejmuje obecnie wielkie zadania związane z zapewnieniem poważnych ponadplanowych ilości wyrobów dla Nowej Huty.

Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników Józef Kleszczyński.

Głos zabrał następnie minister hutnictwa inż. Kiejstus Zemałtisz. Gdy oznajmia on, że Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wyświadczył hutnikom list z okazji ich święta, zrywa się żywiołowa owacja. (Tekst listu tow. Bolesława Bieruta zamieszczamy osobno. Fragmenty przemówienia min. Zemałtisa podajemy poniżej).

Przemówienie min. Zemałtisa

Zawiadamiam was — powiedział na wstępie minister hutnictwa — że decyzja Rady Państwa ponad 200 spośród was, za ofiarę pracę dla naszej ludowej ojczyzny zostało odznaczonych wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W okresie rocznym, który dzieło nas od ostatniego święta hutnika nastąpił znaczny wzrost produkcji hutniczej. W roku 1953 osiągnęliśmy poziom produkcji stali na 1 mieszkańca — 3 i pół raza wyższy niż w roku 1938.

Państwo ludowe poświęca ogromne środki dla rozbudowy przemysłu hutniczego. Zaprojektowane przez polskich konstruktorów, zbudowane i wyposażone przez nasz przemysł wielkie piece „B” i „C” w hucie „Kościuszkowej”, do których wspaniałą automatycznie dostarczył Związek Radziecki — są dziś chlubą naszego hutnictwa. Oddanie do eksploatacji w listopadzie ub. roku wspaniałego zgniatacza produkcji radzieckiej w hucie „Bobrek” stało się wielki krok naprzód w rozwoju technicznym naszych walcowników. Całkowicie własnymi siłami zbudowaliśmy i uruchomiliśmy nową stalownię w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i zgniatacz o mniejszej mocy

produkcyjnej w innej hucie. Uruchoiliśmy produkcję cynku i produkcję pierwszej polskiej miedzi z rud krajowych. Jesteśmy w przededniu uruchomienia nowych, większych niż w hucie „Kościuszkowej”, wielkich pieców w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

Z kolei min. Zemałtisz omówił uchwałę Prezydium Rządu z dn. 4 maja br. w sprawie generalnych zadań budowy i oddania do użytku pierwszego etapu kombinatu Nowa Huta, po czym stwierdził:

Nową Hute buduje cały naród. Musi przetrwać do świadomości każdego hutnika, że pracować dla Nowej Huty, lub w Nowej Hucie — to wielki zaszczyt.

Państwo ludowe — powiedział następnie mówca — otacza troską

Rokowania w Panmundżonie

PEKIN PAP. 9 bm. delegacja koreańsko-chińska w Panmundżonie ogłosiła komunikat, który stwierdza m. in.:

Na dzisiejszym posiedzeniu strona przeciwna postawiła szereg pytań na temat nowych propozycji delegacji koreańsko-chińskiej z dnia 7 maja i prosiła o wyjaśnienia. Pytania te dotyczą m. in. propozycji koreańsko-chińskiej, aby konferencja polityczna na wyższym szczeblu powzięła w drodze konsultacji decyzję w sprawie jeńców, którzy będą się jeszcze znajdowali pod kontrolą neutralnej komisji repatriacyjnej po upływie czterech miesięcy; pytania dotyczą także konkretnych uprawnień komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, jej obowiązków i jej odpowiedzialności.

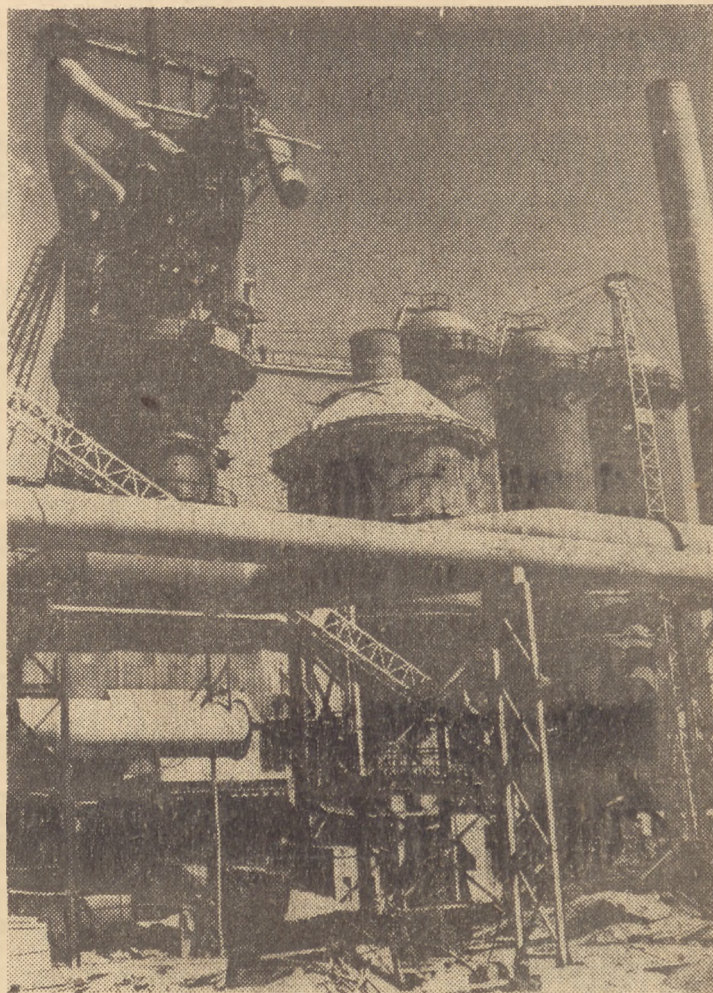
Przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir zaproponował, aby następne posiedzenie delegacji odbyło się 10 bm. o godz. 11. Strona przeciwna wyraziła na to zgodę.

skliwa opieką i łoży po różne środki dla poprawy warunków pracy i życia robotników inżynierów, techników i urzędników, zatrudnionych w przemyśle hutniczym. W dniu dzisiejszym mogę wam zakomunikować o dalszym doniosłym dla pracowników przemysłu hutniczego postanowieniu rządu ludowego, które jest wyrazem troski o poprawę stopy życiowej hutników. Jest nim uchwała Prezydium Rządu w sprawie wysługi lat dla pracowników przemysłu hutniczego.

W zakończeniu minister hutnictwa powiedział: — Świadomi niezawodnej pomocy Związku Radzieckiego w budowie naszej nowej wielkiej metalurgii, świadomi, że pracą naszą tworzymy podstawy dobrobytu ludu pracującego w Polsce, likwidujemy resztki starego ustroju wyzysku, wzmacniamy siły pokoju na całym świecie — zapewnijmy partię i rząd, zapewnijmy towarzysza Bierutowi o niezłomnej woli w konaniu naszego Planu 6-letniego. Niech płynie coraz obfitszym strumieniem gorący metal na pozew ludu pracującego, dla rozkwitu naszej ukochanej ojczyzny ludowej.

Z kolei minister Zemałtisz odzyskał złotymi krzyżami zasługi 43 wyróżniających się szczególnie ofiarą pracy pracowników hutnictwa.

Zebrani na akademii przodujący przedstawiciele wszystkich hut w kraju postanowili wysłać do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut list, w którym ślą mu swe gorące pozdrowienia oraz przyrzekają, że ich wkładem w budownictwo socjalizmu w naszym kraju będą ponadplanowe tony surowców, stali, dodatkowe tony wyrobów walcowanych, nieustanne podnoszenie jakości produkcji, wykonywanie planu według asortymentu.



Fragment budowy wielkich pieców w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

Towarzysz Bolesław Bierut pozdrowia robotników, inżynierów i techników przemysłu hutniczego

Droży Towarzysze!

W dniu waszego święta, Dniu Hutnika, przesyłam Wam w imieniu partii, rządu i moim własnym serdeczne pozdrowienia.

Dzięki Waszym wysiłkom i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego hutnictwo polskie rozwija się pomyślnie i szybko, w tempie możliwym do osiągnięcia jedynie w warunkach gospodarki socjalistycznej. Zbudowaliśmy nowoczesne wielkie piece, nowe piece martenowskie, potężne walcownie, nowe zakłady metalurgiczne cynku i miedzi, wnosimy wielką hutę stali w Częstochowie i gigant polskiej metalurgii — chlubę narodu polskiego Nową Hute.

Wasz ofiarny trud daje miliony ton stali, pomaga siły i bogactwa naszej ojczyźnie — Polski Ludowej, służy sprawie pokoju.

Cały naród polski wysoko ceni i szanuje Waszą ofiarną pracę, ożywiającą duchem szlachetnego współwzrostu socjalistycznego.

Kraj nasz potrzebuje z roku na rok coraz więcej metali. Dalsze

lata Planu 6-letniego przewidują potężny rozwój hutnictwa żelaznego i metali nieżelaznych. Przed hutnikami stoją nowe, zaszczytne zadania. Partia i rząd wie, że hutnicy polscy zadania te wypełnią z honorem.

Dziękuję Wam za Waszą pracę, życzę Wam, towarzysze hutnicy, dalszych sukcesów w walce o rozwój wielkiej i nowoczesnej polskiej metalurgii — podstawowego ognia naszej gospodarki narodowej.

BOLESŁAW BIERUT

Strasliwa katastrofa w meksykańskiej kopalni

W kopalniach rudy, srebra i cynku w Meksyku, w pobliżu miasta Mexico nastąpił wybuch, w wyniku którego 207 górników, znajdujących się na głębokości 1000 metrów pod ziemią, zostało zasypanych.

Kopalnie rudy w tym rejonie należą do amerykańskiego towarzystwa „American Smelting and Refining Company”.

Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Górników po otrzymaniu wiadomości o powyższym wydarzeniu, wystosowało do Meksyku depeszę, protestującą przeciwko zbrodnictwu stosunkowi monopolu amerykańskich do sprawy bezpieczeństwa pracy w kopalniach i wyrażającą współczucie rodzinom górników, którzy zginęli, oraz przekazało górnikom meksykańskim 1.500 dolarów tytułem pomocy dla osieroconych rodzin górników.

Hitlerowski oprawca b. marszałek Manstein na wolności

BERLIN PAP. B. marszałek hitlerowski, zbrodniarz wojenny Erich von Manstein uwolniony został całkowicie 7 bm. z poleceń brytyjskiej komisji.

Manstein brał czynny udział w napadzie Niemiec hitlerowskich na Polskę, Francję i Związek Radziecki. Za bestialskie zbrodnie dokonane na ludność cywilną tych krajów skazany on został w 1949 roku przez brytyjski sąd wojskowy na karę 18 lat więzienia.

Władze brytyjskie w sierpniu ub. r. udzieliły „urlopu” Mansteinowi; urlop ten przedłużono mu po pobycie w Dulsie w Bonn. Obecnie hitlerowski zbrodniarz wojenny Erich von Manstein został przez władze brytyjskie całkowicie uwolniony.

Depesza premiera NRD O. Grotewohla do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że premier NRD Grotewohl wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa depeszę, w której m. in. czytamy:

Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od faszystów hitlerowskiego mam zaszczyt przesłać Wam, Wielce Szanowny Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w moim własnym imieniu serdeczne pozdrowienia i wyrazy wdzięczności.

Naród niemiecki obchodzi ten dzień z uczuciem szacunku i głę-

bokiej wdzięczności dla bohaterów radzieckich, którzy pod genialnym przewodem niezapomnianego Generalissimusa Stalina wyzwolili naród niemiecki i utorowali mu drogę do promiennej przyszłości.

Zapewniam Was, Wielce Szanowny Towarzyszu Malenkowa, że masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, połączone więzami ścisłej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — wielkim chorążym pokoju — i z krajami demokracji ludowej, będą nadal wnosili swój wkład w dzieło utrzymywania pokoju i z całym zdecydowaniem walczyć będą o jedność swej ojczyzny.

Odpowiedź G. M. Malenkowa na depeszę O. Grotewohla

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłasza następującą odpowiedź G. M. Malenkowa na depeszę premiera NRD O. Grotewohla:

Proszę Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak również Was osobiście, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie mego podziękowania za Waszą przyjazną depeszę z okazji 8 rocznicy wy-

zwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego. Sukces narodowy niemieckiemu sukcesowi w walce o jedność narodową, o pokojowe, demokratyczne, niezawisłe Niemcy, o jak najkrótsze zawarcie traktatu pokojowego odpowiadającego żywotnym interesom narodu niemieckiego i wszystkich narodów niemieckich pokój.

Depesza Komitetu Centralnego SED do Komitetu Centralnego KPZR

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłasza depeszę Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Depesza stwierdza m. in.:

Dnia 8 maja 1953 roku naród niemiecki obchodzi 8 rocznicę wyzwolenia od barbarzyństwa faszystowskiego przez sławną niezwyciężoną Armię Radziecką.

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wyraża z tej okazji w imieniu wszystkich członków partii i wszystkich niemieckich ludzi pracy Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, członkom Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, sławnej Armii Radzieckiej i wielkiemu narodowi radzieckiemu głęboką wdzięczność za ten historyczny akt wyzwolenia i za wielką duszną pomoc w dziele budowy

podstaw socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Czerpiąc naukę z bogatego doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności rozwija się w partię marksistowsko-leninowską. Nauka nieśmiertelnego Stalina i uchwały XIX Zjazdu KPZR wskazują Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności drogę budowy socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności dokłada wszelkich starań, aby przeszkodzić realizacji układów wojennych z Bonn i Paryża. Podnieś ona gotowość i zdolność bojową patriotów niemieckich, ażeby ochronić demokratyczne zdobycze ludu niemieckiego. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności kontynuować będzie walkę o jedność narodu niemieckiego aż do powstania wolnej, niezawisłej, miłej miłości, międzynarodowej opinii publicznej.

Wdzięczność dla wielkiego Kraju Rad manifestowały w Dniu Zwycięstwa narody krajów obozu pokoju i socjalizmu

Narody wszystkich krajów obozu pokoju i socjalizmu obchodzą uroczyste 8 rocznicę historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszystem niemieckim.

Na akademiach, zebraniach masowych, w manifestacjach ulicznych ludność tych krajów dała wyraz głębokiej wdzięczności dla wielkiego Związku Radzieckiego.

MOSKWA PAP. W miastach i wsiach, jednostkach wojskowych i w marynarce ZSRR wygłoszono referaty i odczyty o epokowym znaczeniu zwycięstwa Związku Radzieckiego nad imperializmem niemieckim. Towarzystwo Przyjaciół Armii, Lotnictwa i Marynarki zorganizowało wystawy ilustrujące dzieje zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej.

PEKIN PAP. Na masowym zebraniu zorganizowanym 8 bm. w

Zaprzeczenie agencji TASS

MOSKWA PAP. Agencja TASS komunikuje:

Dnia 7 maja dziennik „New York Herald Tribune”, powołując się na agenta kuomintangowskiego w USA Wellingtona Koo, opublikował wiadomość, jakoby w listopadzie ub. r. podpisany został między Chińską Republiką Ludową, ZSRR i Wietnamską Republiką Demokratyczną układ, w myśl którego Chińska Republika Ludowa zobowiązała się do wysłania w razie konieczności do Indochin 300-tysięcznej armii a ZSRR — do zaopatrzenia w sprzęt bojowy pięciu dywizji Republiki Wietnamskiej.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślona i ma na celu wprowadzenie w błąd międzynarodowej opinii publicznej.

Pekin przez Towarzystwo Przyjaciół Chińsko-Radzieckiej wysłano referat o Dniu Zwycięstwa oraz wyświetlono film „Upadek Berlina”.

Dzienniki chińskie z 9 maja br. poświęciły artykuły wstępne i redakcyjne Dniowi Zwycięstwa.

SOFIA PAP. Prasa stołeczna Bułgarii opublikowała artykuły i inne materiały o 8 rocznicy rozgromienia faszystów hitlerowskich.

PEKIN PAP. W Pienianie odbyło się 8 bm. uroczyste zebranie w związku z Dniem Zwycięstwa. Masowo przybyli na uroczystości przedstawiciele społeczeństwa sto-

licy Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, przewodnicy pracy, chłopci, żołnierze, oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej.

Obecni byli również członkowie rządu KRLD oraz szefowie ambasad i misji dyplomatycznych w KRLD.

Dzienniki opublikowały artykuły o Dniu Zwycięstwa.

BUKARESZT PAP. Dzienniki rumuńskie w artykułach poświęconych 8 rocznicy zwycięstwa ZSRR nad Niemcami faszystowskimi podkreślały nieugiętą wolę narodu rumuńskiego wzmocnienia swego wkładu w dzieło obrony i utrwalenia pokoju na całym świecie.

BUDAPESZT PAP. Centralny

Od 17 do 31 maja „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

WARSZAWA PAP. Od 17 do 31 maja br. odbywać się będą w całym kraju „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Ta wielka akcja polityczna, która prowadzona będzie we wszystkich miastach i wsiach całej Polski, kierować będą rady narodowe oraz działające z ich ramienia Rady Czytelnictwa i Książki.

Zadaniem tegorocznych „Dni” jest dalsze wzmocnienie pracy na podniesienie poziomu świadomości politycznej mas pracujących w kraju przez jak najszersze upowszechnianie czytelnictwa książek i prasy. Równocześnie „Dni” mają na celu zacieśnienie

wzajemnej współpracy między czytelnikami a literatem, dziennikarzem, wydawcą i naukowcem.

W okresie od 17 do 31 maja br. przewidziane są w całym kraju liczne imprezy artystyczne, kiermasze książkowe, otwarcie wielu ciekawych wystaw, nowych bibliotek i czytelni. „Dni Oświaty, Książki i Prasy” będą równocześnie podsumowaniem wspaniałego dorobku Polski Ludowej w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury; w dziedzinie walki o świadomego, wyrobionego politycznie i społecznie obywatela naszej ojczyzny.

Wiktor Kłosiewicz

przewodniczący CRZZ

O uporządkowanie systemu płac i norm

W „Trybunie Ludu” z dnia 10 maja ukazał się artykuł przewodniczącego CRZZ tow. W. Kłosiewicza. Artykuł ten przedrukujemy poniżej z nieznacznymi skrótami.

Jesteśmy w czwartym roku Planu 6-letniego, w czwartym roku realizacji wielkich zadań budownictwa socjalistycznego, jakie postawiła przed narodem polskim, przed polską klasą robotniczą nasza partia i rząd Polski Ludowej.

W przeciwnieństwie do ekonomii kapitalistycznej, której celem jest zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego, celem budownictwa, celem produkcji socjalistycznej jest człowiek i zaspokojenie jego potrzeb. Środkiem zaś prowadzącym do tego celu jest wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej.

Dlatego też nasza klasa robotnicza jest żywnie zainteresowana na w nieustającym i wszechstronnym rozwoju sił wytwórczych dla stworzenia i rozbudowywania produkcyjno-technicznej bazy socjalizmu.

Ażby jednak zapewnić prawidłowy i nieprzerwany rozwój i doskonalenie produkcji socjalistycznej, aby zapewnić niezbędne do tego środki, konieczne jest oszczędne gospodarowanie, bezwzględna walka z marnotrawstwem, walka o wysoką jakość produkcji oraz stały, systematyczny wzrost wydajności pracy. Od wzrostu wydajności pracy zależy bezpośrednio wielkość dochodu narodowego i wzrost globalnej masy towarowej, służącej zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa i gospodarki socjalistycznej, zależy podnoszenie się zarobków robotniczych.

Systematyczny i nieprzerwany wzrost wydajności pracy odbywa się u nas na podstawie nieustannego doskonalenia wyposażenia technicznego zakładów, wprowadzania i upowszechniania nowoczesnych metod produkcji, usprawniania organizacji pracy oraz podnoszenia kwalifikacji robotników poprzez szkolenie zawodowe i opanowywanie nowej techniki.

Tempo wzrostu wydajności pracy jest u nas duże, przewyższa wskaźniki założone w Planie 6-letnim. Jednakże mimo to, przemysł socjalistyczny nie daje przewidzianego planem wzrostu akumulacji, co bezpośrednio uderza w naszą gospodarkę narodową, w najżywniejsze interesy mas pracujących.

Jakie są główne tego przyczyny? Przede wszystkim niedojrzałość nieprzepracowania dyscypliny finansowej oraz nieprawidłowo ustaloną system płac i norm w niektórych ważnych gałęziach naszego przemysłu.

Surowe i bezwzględne przestrzeganie dyscypliny finansowej przedsiębiorstw stanowi podstawę zabezpieczenia środków na dalszy rozwój naszego przemysłu i rolnictwa, na budownictwo mieszkaniowe i socjalne, na wzrost opieki zdrowotnej, na rozwój oświaty i kultury, na zabezpieczenie sił obronnych kraju. Dlatego sprawa przestrzegania dyscypliny finansowej jest bliska klasie robotniczej, jest zgodna z jej podstawowymi interesami.

„Pośrednictwo” USA w rokowaniach anglo-egipskich

MOSKWA PAP. Jak podało radio Bejrutu, dnia 7 maja ambasador amerykański w Kairze Cafery odwiedził egipskiego ministra spraw zagranicznych M. Fawzi i zaproponował mu pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w anglo-egipskich rokowaniach w sprawie ewakuacji wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego. W kołach demokratycznych ocenia się tę propozycję, jako wyraźną ingerencję Stanów Zjednoczonych w sprawy rokowań anglo-egipskich.

USA ingeruje w wewnętrzne sprawy Urugwaju

NOWY JORK PAP. Dziennik urugwajski „Justicia” donosi o faktach ingerencji ambasady Stanów Zjednoczonych w Montevideo w wewnętrzne sprawy Urugwaju.

Ambasada amerykańska rozstała w dniu 5 maja wszystkim deputowanym do parlamentu urugwajskiego z wyjątkiem komunistów listy w których zaleca deputowanym głosować za układem wojskowym między Urugwajem a Stanami Zjednoczonymi.

gospodarki socjalistycznej i godzenie w podstawowe interesy klasy robotniczej.

Zasadnicze znaczenie w walce o prawidłowy rozwój naszej gospodarki narodowej ma właściwy system płac i norm stwarzający bodźce dla wzrostu wydajności pracy, w oparciu o konkretne warunki w przemyśle, związane z postępowaniem technicznym i unowożeniem metod produkcji.

Wszystko wskazuje na to, że dojrzała sytuacja, żeby uporządkować tę dziedzinę — tak, by normy i płace przestały być w szeregu zakładów czynnikiem demobilizującym aktywność produkcyjną robotników, jak to niejednokrotnie ma dziś miejsce, a stały się czynnikiem postępu i rozwoju zgodnie z podstawowymi zasadami ekonomii socjalistycznej.

Problem ten nie występuje z jednakową ostrością we wszystkich gałęziach naszej gospodarki, nie odczuwa się go obecnie we włóknie czy w węglu. W sposób rażący natomiast wysuwa się zagadnienie prawidłowego ustalenia norm i w budownictwie, gdzie dotychczasowy system norm i płac krzywdzi poważnie szereg grup robotników i podważa fundamentalną zasadę socjalistyczną, wg której wysokość płacy zarobkowej powinna się kształtować w ścisłej zależności od wzrostu wydajności pracy, w żadnym wypadku nie wyprzedzając jej.

Mamy szereg przykładów świadczących o tym, że wadliwe ustalenie norm i nieprawidłowe zaszerogowanie, jak również karygodna z punktu widzenia interesów naszej gospodarki i interesów klasy robotniczej dowolność i liberalizm aparatu administracyjnego oraz dozoru na odcinku płac — poważnie narusza tę podstawową zasadę. Spotyka się to często z krytyką samych robotników, domagających się zmiany tego stanu rzeczy.

Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że świadomy robotnik nie może spokojnie patrzeć na taki stan, który umożliwia jednej kategorii robotników bez większego wysiłku, czy inicjatywy, przekroczenie normy o 200 i 300 proc. podczas gdy inny robotnik o tych samych kwalifikacjach, ale na innym stanowisku — z trudnością wykonuje 100 proc. normy. Podobnie z gruntu niesłuszne są fakty, kiedy wysoko kwalifikowani robotnicy przy jednych robotach zarabiają znacznie mniej, niż robotnicy nisko kwalifikowani, zatrudnieni przy innych pracach.

Na niewłaściwość takiego ustalenia norm i płac zwracał uwagę towarzysz Bierut na VII

Pienum KC PZPR, mówiąc m. in.:

„Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wyższego wynagradzania wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest ono jeszcze nacechowane „urawniłowką”.

Obok niesłusznej tendencji zrównywania płac w wielu zakładach metalowych i przedsiębiorstwach budowlanych, często ma miejsce inne zjawisko wynikające z bierności organów administracji gospodarczej, a na wskroś niesłuszne z punktu widzenia zasad ekonomii socjalistycznej. W szeregu zakładów zastosowane usprawnienia racjonalizatorskie wpływają w wybitnym stopniu na skrócenie przewidzianego uprzednio czasu trwania danej operacji, mimo to norma pozostaje niezmieniona.

Tak więc chodzi nie tylko o uregulowanie sprawy norm, ale i o uporządkowanie w ogóle systemu płac, który powinien być w najlepszych warunkach instrumentem organizującym produkcję, a nie dołaganiem jej. W parze zatem z rozwiązywaniem zagadnienia norm, isć musi właściwe ustalenie całego systemu płac. Spraw tych bowiem rozrywać nie wolno.

Robotnik — po to, by skutecznie walczyć o podnoszenie wydajności pracy, musi mieć pewien konkretny bodziec w tym kierunku, musi wiedzieć, że trzeba podnosić swoje kwalifikacje, usprawniać metody pracy, dążyć do domu do uzyskania lepszej i tańszej produkcji. Bodźcem takim powinna być słuszna i uzasadniona technicznie, dostosowana do nowych warunków i do organizacji naszego przemysłu — norma i odpowiadająca jej płaca zarobkowa.

Obowiązkiem zatem całego aktywnego związku i partyjnego jest ukazywanie klasie robotniczej istniejących jeszcze w naszym przemyśle nieprawidłowości w ustaleniu systemu norm i płac, wyjaśnianie na czym polega ich hamujący wpływ na rozwój naszej gospodarki, a tym samym — na realizowanie programu stałej poprawy bytu człowieka pracy. Obowiązkiem związków zawodowych, jako współodpowiedzialnych za stan i rozwój naszej gospodarki socjalistycznej, jest budzenie zdrowej inicjatywy klasy robotniczej w kierunku uporządkowania tych niezmierzonych ważnych spraw i zapewnienia w ten sposób nieustannego wzrostu wydajności pracy, dalszego rozwoju naszej gospodarki, zwycięskiego wykonywania planów budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

Wyścig Pokoju przyczyni się do pogłębienia współpracy i przyjaźni między narodami

Przemówienie wicepremiera Ulbrichta na stadionie w Berlinie

BERLIN PAP. Wicepremier NRD i sekretarz generalny KC SED Walter Ulbricht wygłosił dnia 8 bm. na stadionie w Berlinie przemówienie w związku z przyjazdem kolarzy — uczestników Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa. Walter Ulbricht oświadczył m. in.:

W imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Komitetu Centralnego SED witam was jak najserdeczniej w Berlinie, stolicy Niemiec.

Również osiem lat temu, kiedy dymyły jeszcze zgłiszczą wojny, Niemcy wyzwolone zostały przez Armię Radziecką. Naród niemiecki mógł znowu odechnąć swobodnie — skończyło się 12 lat jarzma faszyzmu. Jasno świeciły zwycięskie proporce Armii Radzieckiej.

Dzień 8 maja — oświadczył Walter Ulbricht — jest dla każdego go patrioty niemieckiego dniem głębokiej wdzięczności wobec wielkiego narodu radzieckiego. Związkowi Radzieckiemu składamy podziękowanie za pomoc, która umożliwiła nam utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również zbudowanie tak pięknych boisk sportowych, jak ten stadion.

Podkreślając, że sport w NRD staje się rzeczywiście sportem masowym, Walter Ulbricht stwierdził: W tym międzynarodowym wyścigu kolarskim Praga — Berlin — Warszawa bierze udział kilkanaście narodów europejskich. Tej wielkiej imprezie sportowej przyswieca jeden cel — umocnienie przyjaźni między narodami i utrwalenie pokoju. Ramie przy ramieniu sportowcy z krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z krajów kapitalistycznych walcą w atmosferze braterskiej przyjaźni w największej na świecie imprezie kolarskiej, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w szlachetnej rywalizacji sportowej i jednocześnie zadokumentować wolę pokoju narodów.

Z całego serca pragniemy pokój i jeszcze raz pokój — oświadczył Walter Ulbricht. Pragniemy, by między staniem pięciu wielkich mocarstw spotkali się i znaleźli drogę dla rozstrzygnięcia wszystkich spornych problemów.

Jeżeli mocarstwa zachodnie pragną rozwiązać kwestię niemiecką w sposób pokojowy, jeżeli nie chcą przygotować trzeciej wojny światowej przy pomocy rządu Adenauera — powinny one

wkroczyć jedynie i tylko na drogę, jaką proponuje Związek Radziecki i jaką aprobują cała miłująca pokój ludzkość. W artykule wstępnym, zamieszczonym w „Prawdzie” z dnia 25 kwietnia br., mowa o tym, że należy jak najszybciej zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który by umożliwił narodowi niemieckiemu połączenie się w ramach zjednoczonego państwa i zajęcie przysługującego mu miejsca wśród miłujących pokój narodów, a następnie należy z Niemiec wycofać wojska obce, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego.

Oświadczając następnie sprawę układów wojennych z Bonn i Paryża, mowa przypominał, że sekretarz stanu USA Dulles oświadczył niedawno, że jest rzeczą konieczną ratyfikacja tych układów, ponieważ Stanom Zjednoczonym potrzebni są żołnierze niemieccy. Adenauer — powiedział Ulbricht — przyjął dyktat układów wojennych. Oznacza to, że Adenauer pragnie zamienić Niemcy zachodnie w bazę wojenną, że Adenauer dąży do pogłębienia rozbięcia Niemiec. Naród niemiecki nie uznaje jednak układów wojennych. Patriotcy w całym Niemczech zdecydowali się nie dopuścić do realizacji układów wojennych przez klikę Adenauera.

Nawiązując do sytuacji w NRD, Walter Ulbricht oświadczył: Masy pracujące naszej Republiki osiągnęły wspaniałe rezultaty w zakładach fabrycznych, jak również w socjalistycznej przebudowie rolnictwa. W ciągu krótkiego czasu chłopci pracujący zorganizowali przeszło cztery tysiące spółdzielni produkcyjnych. Na odcinku kultury i sportu osiągnęliśmy wielkie postępy.

Kończąc swe przemówienie Walter Ulbricht powiedział: W imieniu rządu NRD i Komitetu Centralnego SED życzę uczestnikom Wyścigu pokojowego po bytu w stolicy Niemiec i powodzenia w Wyścigu Pokoju. Wyścig ten przyczyni się do dalszego zacieśnienia współpracy i przyjaźni między miłującymi pokój narodami!

Robotnicy angielscy żądają położenia kresu wojnie w Korei

LONDYN PAP. Czołowe organizacje angielskiej klasy robotniczej oraz wybitni przywódcy ruchu robotniczego w Anglii wypowiadają się za pokojowym uregulowaniem sprawy koreańskiej, za pokojem światowym.

Uczestnicy odbywającej się obecnie w Eastborne konferencji Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn, postanowili wystosować do premiera Churchilla, ambasadora amerykańskiego w Londynie i do sekretarza generalnego ONZ oświadczenie, wzywające do podjęcia wszelkich możliwych kroków, aby doprowadzić do natychmiastowego zaprzestania ognia w Korei i aby „zapobiec możliwości nowego zerwania rokowań”.

Przewodniczącym Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn, Tanner, oświadczył, że rezolucja w tej sprawie wyraża wolę nie tylko 880 tysięcy członków tego związku zawodowego, lecz wszystkich robotników w Anglii i na całym świecie.

Porządek dzienny dorocznej konferencji Związku Zawodowego Hutników zawiera 8 rezolucji żądających pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jedną z rezolucji domaga się, aby „rząd angielski porzucił politykę podporządkowania się Stanom Zjednoczonym”.

Dziennik hinduski o działalności uczonych amerykańskich w Indiach

MOSKWA PAP. Organ rządzącej partii — Hinduskiego Kongresu Narodowego, dziennik „National Herald”, poruszając sprawę działalności uczonych amerykańskich w Indiach, stwierdza: „Cel działalności licznych amerykańskich ośrodków badawczych, tworzących w Indiach, nie może być rozpatrywany w oderwaniu od amerykańskiej polityki zagranicznej”.

Dziennik podkreśla, że „profesorowie amerykańscy — fizjolog, antropolog i socjolog — zostali podczas ostatniej wojny zmobilizowani do wywiadu i okazali się najzdolniejszymi agentami”.

DZIEŃ HUTNIKA

10 maja obchodzili hutnicy swe doroczne święto — święto robotników koksowniczych i wielkich pieców, stalowni i walcowni — dzień bilansu osiągnięć i startu do nowych zwycięstw robotników, techników, inżynierów i naukowców przemysłu hutniczego, którzy przy braterskiej pomocy Kraju Rad budują stalowy fundament pod gmach Polski socjalistycznej.

Na zalogi naszych hut patrzy cały naród. Jak długa i szeroka nasza ojczyzna, z wszystkich stron kraju płynie do hutników najserdeczniejsze życzenia i podpora, słowa uznania za ich ciężki trud, słowa zachęty i zapewnienia pomocy w ich dalszej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Szacunkiem i miłością otoczony jest w naszym kraju zawód hutniczy. Słowo „hutnik” brzmi u nas dumnie, bo hutnik — to przodownik budownictwa socjalistycznego. Nie tylko dlatego, że jego praca jest trudna i ciężka, że wymaga wysokich kwalifikacji, ofiarności i uporu, ale również dlatego, że hutnictwo posiada olbrzymie znaczenie dla rozwoju naszej ojczyzny.

Potrzeba nam stali do budowy obrabiarek i maszyn, które z kolei zapewniają produkcję towarów przemysłowych; stal potrzebna nam jest do budowy nowych fabryk i domów mieszkalnych oraz budynków instytucji kulturalnych i zdrowotnych, stal potrzebna jest dla urządzeń i środków transportu. Stal gwarantuje wytwarzanie maszyn rolniczych: kombajnów, traktorów i narzędzi przyręcznych, które z kolei pomagają w produkcji rolna, umożliwiającą przebudowę wsioł polskiej. Inaczej mówiąc — dostateczna ilość stali, podobnie jak dostateczna ilość węgla, jest pierwszym podstawowym warunkiem naszego pomyślnego rozwoju gospodarczego. Stąd im bardziej zwiększamy produkcję stali, tym szybciej pokonamy nasze trudności gospodarcze.

Dlatego naród nasz wie, że tak wielkie zadanie z rozwojem krajowej bazy metalurgicznej i tak bacznie śledzi prace braci hutniczej. Dlatego nie szczędzi ani sił, ani środków, by rośli i potęgiali na-

sze huty, by nieustannie krzepić i rozwijać się nasz przemysł ciężki — podstawą i oparciem całej gospodarki narodowej.

Nigdy jeszcze nie budowano u nas tyle tak wielkich i tak nowoczesnych obiektów hutniczych jak obecnie. Przy braterskiej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego wnosimy huty, które są nie tylko najnowocześniejsze, które nie tylko rocznie wzmacniają nasz potencjał produkcyjny, ale dokonują w metodach pracy hutnika rewolucyjnych zmian.

Wspaniałą zapowiedzią tej rewolucji technicznej, która w zasadniczy sposób odmienia pracę hutnika, czyni ją łatwiejszą, bezpieczniejszą, bardziej wydajną i bardziej interesującą, są już pracujące wielkie piece w hucie „Kościszewo”, zgniatacz w „Bobruku”, marleny częstochowskie. Szczytowym osiągnięciem współczesnej techniki hutniczej — i to nie tylko w Polsce — będzie nasza natężająca inwestycja Sześciotatki, Nowa Huta. Terminowe i kompleksowe uruchomienie pierwszego etapu tego kombinatu zapewniła powzięta ostatnio uchwała rządowa.

Budowa nowych obiektów hutniczych i modernizacja istniejących umożliwiły nam wyprodukowanie w ubiegłym roku 1 miliona 800 tys. ton surowców (w Polsce kapitalistycznej roczna produkcja surowców wynosiła 720 tys. ton) oraz 3 milionów 200 tys. ton stali (przed wojną produkowano rocznie tylko 1 milion 400 tys. ton). To wydane pomnożenie w ciągu zaledwie siedmiu lat siły i możliwości naszego hutnictwa najlepiej świadczy o nieustannej trosce, jaką partia i rząd otaczają przemysł hutniczy. Dane te są jednocześnie wspaniałym świadectwem patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej jednego z najbardziej ofiarnych oddziałów klasy robotniczej — hutników, którzy nie szczędzą wysiłków, aby rosła produkcja stali.

Hutnika w Polsce Ludowej otacza szacunek i miłość całego narodu hutnik — to zasłużony budowniczy siły naszej ojczyzny.

Jakże inna była sytuacja hutników w okresie przedwojennym. Niewielkie pozabawione wszelkich perspektyw rozwojowych

wych hutnictwo kapitalistyczne nie mogło zapewnić pracy wszystkim robotnikom tego przemysłu.

Dzięki rewolucyjnym przemianom, które dokonały się w naszym kraju, dzięki objęciu władzy przez lud pracujący i uspołecznieniu środków produkcji, codzienny trud hutnika służy dziś dobru całego narodu, rozwojowi naszej ojczyzny, budowie socjalizmu i utrwaleniu pokoju. Naszej partii i władzy ludowej zawdzięczają hutnicy olbrzymi rozwój swoich warsztatów pracy. Nasza partia nauczyła społeczeństwo szacunku i poważania dla pracy hutnika.

Wyrazem troski partii i rządu o hutników jest m. in. dążenie do ułatwienia im pracy poprzez mechanizację urządzeń w już istniejących hutach i budowę nowych agregatów według najnowszych wymagań techniki i bezpieczeństwa pracy. Wyrazem tej troski jest uchwała rządu z ubiegłego roku, która przyznaje hutnikom — wzorem Karły Górniczej — przywileje honorowe i materialne.

Państwo i naród oczekują od hutników nieustannego wzmagania produkcji. Nie ma bardziej patriotycznego zadania dla hutników niż zadanie znacznego podniesienia produkcji surowców, stali i walcówki przez współzawodnicztwo pracy, przez większą ilość szybkościowych i przyspieszonych wytopów, przez rytmiczną pracę oraz ściśle przestrzeganie reżimu technologicznego.

W wykonaniu tego zadania pomoże naszym hutnikom cały kraj. Pomogą metalowcy, szybkiej i starannie wykonując zamówienia hut. górniczy — dostarczając na czas odpowiednich asortymentów węgla, kolejarze — szybkości prowadzący pociągi z ładunkiem dla hut, budowlani — skracając terminy uruchomienia nowych inwestycji, nasi pracownicy handlu — lepiej zaopatrując i organizując sieć handlową w ośrodkach hutniczych. Pomoże cały naród, który w potężnym rozwoju hutnictwa widzi jeden z głównych środków zwycięstwa w walce o Polskę socjalistyczną, a w braci hutniczej swoją czołową brygadę.

GŁOS SPORTOWY

Witamy na polskiej ziemi

Zawodnicy VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” przekroczyli granice Polski. Wyścig pokoju wchodzi w ostatnie etapy, które rozegrają się na ziemiach polskich i które prowadzą od Zgorzelca przez Wrocław, Stalingrad i Łódź do Warszawy.

Ponad dwa tysiące kilometrów wynosi trasa tej największej na świecie amatorskiej imprezy kolarskiej. Ale nie kilometrami, a właściwie nie tylko kilometrami mierzyć należy wielkość tego corocznego wydarzenia sportowego, które od pierwszego wyścigu, od 1948 roku skoncentrowało na sobie uwagę milionów ludzi.

Wielkość tej imprezy sportowej wyznacza przede wszystkim jej hasło: Wyścig Pokoju! Manifestacja przyjaźni młodzieży i sportowców, solidarnie waleczących o pokój! Szlachetna rywalizacja czołowych kolarzy Europy o pierwsze miejsce w sztafecie pokoju, biegnącej przez Czechosłowację, Niemiec i Republikę Demokratyczną i Polskę Rzeczpospolitą Ludową!

Wzdłuż całej trasy Wyścigu ustawiają się mieszkańcy okolicznych miejscowości. by powitać zawodników. I na całej trasie towarzyszą zawodnikom okrzyki wznoszone na cześć pokoju, na cześć przyjaźni między narodami. tej przyjaźni, której oni sami są tak wspaniałym przykładem. „Pokój”, „Mir”, „Frieden”, „Przyjaźń”, „Družba”, „Freundschaft” — te słowa towarzyszą zawodnikom przez całą trasę Wyścigu. I tymi słowami odpowiadają zawodnicy ludności mijanych przez nich miast i wsi.

Duchem najsłabszej przyjaźni przeniknięte są całe zawody. Ileż to razy w ciągu Wyścigu kolarze współpracownicy, którzy ze sobą drużynę pomagają sobie nawzajem. Nie ma bowiem wśród uczestników Wyścigu zawiści i zazdrości, tak charakterystycznych dla sportu w krajach burżuazyjnych.

Tam, w krajach rządzonych przez pieniądź, zawodnicy są wybierani w kulcie dla pieniędzy. Wiedzą oni, że najdrobniejsza nawet niepowodzenie może przekreślić ich karierę sportową, z którą jakże często związany jest po prostu ich byt. Wiedzą, że liczą się w społeczeństwie kapitalistycznym jedynie wówczas, jeśli ich sprawność sportowa może przynieść dochody przedsiębiorcom, którzy umieją wysilić ich mięśni zamienić dla siebie w brzęczącą monetę. Toteż nie może być tam mowy o szlachetnej rywalizacji sportowej. Nie może być mowy o braterskiej pomocy między zawodnikami.

Jak w każdej dziedzinie życia, tak i w sporcie, nowego ducha i nowe zwyczaje wprowadził Związek Radziecki. Pokój i przyjaźń między narodami, sprawność w pracy i w obronie — oto czego Józef Stalin uczył młodzież radziecką.

„Trzymajcie wysoko sztandar leninowskiego internacjonalizmu — wzywał młodzież radziecką zebrań na VII Wszechzwiązkowej Konferencji Komсомоłu Towarzysz STALIN — walczyć o pokój i przyjaźń między narodami, wzmacniając siłę obronną naszego kraju przeciwko najazdom kapitalistycznym, rozsądzać stare świat niewoli i wyzysku, budując i umacniając nowy świat wyzwolonej pracy i komunizmu, uczcie się łączyć w całej swej pracy potrzebny entuzjazm rewolucyjny z wytrwałością i rzetelnością bolszewickich budowniczych, bądźcie godnymi synami i córkami naszej matki Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii!”

Wzorując się na wspaniałej młodzieży Kraju Rad, na przodujących sportowcach świata — sportowcach radzieckich — uczestnicy wielkiego Wyścigu Pokoju dokumentują swe oddanie sprawie pokoju, sprawie przyjaźni między narodami. Ukazują światu piękno szlachetnej rywalizacji, siłę solidarności i braterstwa, łączące zawodników różnych narodowości, zawodników zespółów, reprezentujących 14 krajów.

Serdecznie witamy na naszej polskiej ziemi zawodników Wyścigu Pokoju. Witamy ich jako wysłanników pokoju ze swych krajów. Witamy ich jako rzeźników przyjaźni między narodami, solidarnych tymi samymi co i my dążeniami, owianych tymi samymi co i my ideami — pokoju i socjalizmu.

Masowym udziałem w ZMP-owskich Raidach Kolarskich młodzież Wybrzeża manifestowała wolę walki o pokój

Przejmujące zimno, padający deszcz nie odstraszyły młodzieży gdańskiej od wzięcia udziału w wielkiej masowej imprezie — ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju.

Już od wczesnych godzin rannych liczne grupy młodych kolarzy ze wszystkich zreszeń, kół sportowych i szkół gromadziły się na miejscach startowych, by punktualnie o godz. 9 wyruszyć do punktów docelowych.

Plac Zebrań Ludowych tonął w powodzi białych i czerwonych flag, czerwonych szturmówek i transparentów z hasłami wzywającymi młodzież do lepszej, wydajniejszej pracy, do nieugiętej, wytrwałej walki o zacieśnienie przyjaźni i współpracy z postępową młodzieżą całego świata, do walki o pokój.

Ok. godz. 10,30 megafon ogłasza ukazanie się pierwszej grupy kolarzy. To harcerze zbliżają się szybko i za chwilę w zwartym szyku wpadają na metę, witani przez zgromadzoną publiczność burzą oklasków. Wszyscy przyjechali w doskonałej formie i dumni są ze swego „wyczynu” sportowego. Marian Trejtowicz, jeden z harcerzy, najlepszy uczeń kl. VI szkoły nr 20 odpowiada o swych wrażeniach z raidu.

— „Raid był wspaniały! W naszym punkcie docelowym w Brzeźnie doznaliśmy bardzo serdecznego przyjęcia zarówno ze strony młodzieży jak i całego społeczeństwa. Prawie cała ludność Brzeźna wyległa na trasę, by nas powitać. Wszyscy życzyli nam postępu w nauce oraz byśmy stali się dobrymi kolarzami i w przyszłości mogli uczestniczyć w „Wyścigu Pokoju”.

W niedługim czasie po przyjeździe drużyn ze szkół podstawowych, zaczęły wjeżdżać na metę pozostałe zespoły ze szkół ogólnokształcących i zawodowych szkół akademickich oraz zreszeń sportowych.

W karnym szyku wjeżdża 93 osobowa grupa Budowlanych, wśród której widzimy również przodownika pracy z ZBM Witolda Cepa oraz wybitnych sportowców i przodowników nauki z Technikum Budownictwa Miejskiego — Józefa Karendysa, Kazimierza Przedpejskiego i Kazimierza Bieleckiego. Wszyscy oni wracają ze swego punktu docelowego — PGR Przejazdowo, gdzie byli serdecznie witani przez tamtejszych pracowników rolnych.

Za Budowlanymi przybywają owaocynie witani stocznioy, którzy odwiedzili PGR Ratman-ka. Wraz z młodzieżą jadą doskonali kolarze Danyłow i Glebo-wicz oraz przodownicy pracy: Mieczysław Mazurkiewicz ze sto-larni oraz Eleonora Minster i Kubiarczyk z montażu kadłubów.

Wreszcie wszystkie drużyny są już na miejscu. Do mikrofonu podchodzi przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. Nikola-jew. W swym przemówieniu podkreśla on olbrzymie znaczenie dzisiejszych raidów, które stały

się jeszcze jednym dowodem solidarności naszego społeczeństwa z hasłami, pod jakimi odbywa się tegoroczny VI Wyścig Pokoju. Wskazuje on również na konieczność wzmożenia wysiłków w walce o utrzymanie pokoju i braterskiego współzycia między postępową młodzieżą całego świata.

Rozbrzmiewa melodia hymnu młodzieżowego. Formuje się barwna kolumna kolarzy, która w zwartym szyku przedelfowała ulicami Gdańską.

W ramach przeprowadzonych wyścigów kolarskich uzyskano następujące wyniki: na dystansie 5 km kolarz pierwszego miejsca zajął Zakrew-ska z Technikum Mechanicznego w

czasie 9,30 min. 2) Borowczak (Stal) 10,10, 3) Skonieczna (Stal) 11,04, 4) Pińska (Stal) 12,27, 5) Heise (Gwardia) 12,40, 6) Rydel (SKS) 13,20.

Na dystansie 10 km zwyciężył Luban-ski (Gwardia) 25,52, 2) Engler 26,31, 3) Bandomir 26,31, (obaj z Gwardii), 4) Malinowski (Stal) 27,51, 5) Milewski (Zryw) 27,51, 6) Bocian (SKS) 28,05.

Na dystansie 25 km triumfował Kamiński (Budowlani), który dystans ten przejechał w czasie 52,35. Drugi był Nowicki ze Stali — 57,03, 2) Barasimowicz (Stal) 57,04, 4) Wróbel (Gwardia) 1 godz. 00,16, 5) Łasant (AZS) 1:01,05, 6) Zdunek (Stal) 1:03,17.

Największe zainteresowanie wzbudził wyścig na dystansie 50 km, który zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Blaszkiego (Bud.) w czasie 1 godz. 36,05. drugie miejsce zajął Kowalski z Gwardii 1:36,08, 3) Bulaś (Bud.) 1:36,09, 4) Lenzer (Bud.) 1:37,05, 5) Gaweł (Gwardia) 1:43,50, 6) Kwada (Gwardia) 1:43,50.

Nasi piłkarze remisują ze zwycięzcami Włoch

Polska - Czechosłowacja 1:1 (0:0)

Mimo niepewnej pogody, ok. 80 tys. widzów zgromadziło na stadionie olimpijskim we Wrocławiu międzynarodowy mecz piłkarski Polska - Czechosłowacja, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). W 48 min. Czechosłowacy zdobyli prowadzenie ze strzału Simansky'ego. W 80 min. wyrównującą bramkę strzelił Kohut.

Czechosłowacy: Reiman, Safranek, Pluskał, Novak, Trnka, Iper, Laskov, Pazický, Kacany (Hemele), Crha, Simansky.

Polska: Szymkowiak (Kłaczek), Durniak, Bartyla, Banisz, Wiczeorek, Bielek, Alszner, Krasowska (Anioła), Kohut, Cieślak, Mordarski.

Gry rozpoczęli Czechosłowacy, jednak Polacy szybko przejęli inicjatywę i już w pierwszych minutach stwarzają groźną sytuację pod bramką gości. W pierwszej połowie meczu gra upływa

na zmiennych atakach obu drużyn. Czechosłowacy są lepsi technicznie i grają lepiej zespołowo. W ataku polskim dobrze gra lewa strona Mordarski, Cieślak oraz Kohut na środku. Zawodnicy natomiast Alszner, który źle się czuje na pozycji prawoskrzydłowego.

Po przerwie już w 3 minucie szybki atak prawą stroną przynosi Czechosłowakom prowadzenie. Nieporozumienie obrońców polskich wykorzystuje Simansky i strzela bramkę.

Polacy nie peszą się utratą bramki, przeprowadzają energiczne ataki, zagrażając wielokrotnie bramce Reimana. Gra ataku polskiego poprawia się z chwilą, gdy w 71 min. miejsce Krasówki zajmuje Anioła.

W 80 min. jeden z ataków polskich przynosi wreszcie wyrównującą bramkę. Kohut mija pięk-

nie obronę gości i ostrym strzałem zdobywa wyrównujący punkt.

W drużynie polskiej wyróżnili się Szymkowiak w bramce, obrońcy Durniak i Banisz, Wiczeorek w pomocy, a w ataku obok trójki Kohut-Cieślak-Mordarski dobrze wypadli również Anioła.

Drużyna czechosłowacka miała swoje najsilniejsze punkty w bramkarzu Reimanie oraz Simanskim w ataku. Dobrze zagrali również Safranek i pomocnik Iper.

Zawody prowadził sędzia węgierski Harangozo.

Dąbrowski

najlepszy w »Motocrossie«

W niedziele po południu przy stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbyła się pierwsza eliminacja motocyklowa do mistrzostw raidowych okręgu tzw. „Motocross”. Na starcie stanęło ogółem 22 zawodników.

Przed zawodami nastąpiło uroczyste wręczenie odznaki mistrza sportu najlepszemu zawodnikowi Wybrzeża Jerzemu Dąbrowskiemu.

W poszczególnych biegach zwyciężyli:

Kat. 125 cm dystans 6.000 m: 1) Sta-chewicz (Stal) 9:10,8, 2) Donath (Start) 9:35, 3) Węsierski (Start) 9:53.

Kat. 250 cm dystans 9.600 m: 1) Koman (Kol. ZPGG) 14:15, 2) Sowa (Kol. ZPGG) 14:27, 3) Kardas (Stal Gdynia) 16:03.

Kat. 350 cm dystans 9.600 m: 1) Procajto (Budowlani) 17:28,4, 2) Palczykowski (Stal Gdynia) 17:32, 3) Gadowski (Gwardia) 18:56,6.

W kat. 500 cm na dystansie 9.600 m sklasyfikowanych zostało tylko 2 zawodników: 1) Dąbrowski (Bud.) 14 min. (najlepszy czas dnia), 2) Flakowski (Bud.) 14:28.

W kat. 1020 cm na dystansie 4.800 m zwyciężył Widuchowski (LPZ) w czasie 7:15,8.

Drużynowo zwyciężył Start — 13 pkt. przed Kolejarzem ZPGG — 16 pkt., Stalą Gdynią — 10 pkt. i Budowlanymi Gdańsk — 7 pkt.

Zawody oglądało ok. 7 tysięcy widzów.

Rozpoczęła się spartakiada sportowców „Gwardii”

W pięknie udekorowanej hali sportowej we Wrzeszczu na stało uroczyste otwarcie trzeciej Centralnej Spartakiady Kół Sportowych Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”. Po przemówieniu oficera Jakutowicza czołowi zawodnicy Obławewicz (szermierz), Lech (boks) oraz Cieślak (zapalnik) dokonali przy dźwiękach

hymnu państwowego wciągnięcia flagi na maszt, po czym nastąpiła defilada 500 uczestników, którzy wezmą udział w pięciu konkurencjach, a mianowicie: w gimnastyce, w zapasach, w podnoszeniu ciężarów, w boksie i szermierce.

W podnoszeniu ciężarów w pierwszym dniu startowało 35 zawodników. I miejsce w wadze piórkowej w trójbój uzyskał zawodnik Krosna wynikiem 177,5 kg, 2) Purgacz 167,5 kg. W wadze koguciej najlepszy wynik uzyskał Klimczek — 217,5 kg, ustanawiając nowy rekord Zrzeszenia, 2) Jankiewicz wynikiem 207,5 kg, w wadze lekkiej ten sam zawodnik zgłosił próbę pobicia rekordu Zrzeszenia, która udała się. Jankiewicz uzyskał 252,5 kg.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg Spartakiady o godz. 9.

Budowlani zwyciężają 6:0 kombinowany zespół Gwardii

Wczoraj na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy ligową drużyną Budowlanych a połączonymi drużynami Gwardii gdańskiej i białostockiej (a nie reprezentacją ZS Gwardia, jak to było w projekcie). Zwycięstwo odnieśli Budowlani w stosunku 6:0. Bramki zdobyli: w 7 minucie Kokot, w 54 minucie Goździk, w 62 minucie Kupczewicz, w 70 minucie Kokot, w 85 minucie Baran i w 93 min. Goździk.

Zespół Budowlanych wystąpił osłabiony brakiem braci Gronowskich oraz Korynia.

W drużynie Budowlanych wyróżnił się przede wszystkim Kokot, który

był motorem wszelkich akcji ofensywnych oraz Kamzela w obronie i Potrykus w bramce. W zespole Gwardii na wyróżnienie zasługują formacja obronna oraz Zuchowski i Buszer w ataku.

Sukces gimnastyków Gdańska

w mistrzostwach ZS „Spójnia”

Przez dwa dni w sali Technikum Wychowania Fizycznego we Wrzeszczu odbywały się ogólnopolskie mistrzostwa gimnastyczne zrzeszenia sportowego „SPOJNIA”. Do zawodów stanęło 86 uczestników ze Stalingradu, Łodzi, Bydgoszczy, Opola, Szczecina, Zielonej Góry i Gdańska. Plekny sukces odnieśli gdańszczanie, wśród których najlepszą formę wykazali: u kobiet Freitag oraz Burzyńska, u mężczyzn Sadecki w kl. II oraz Kozłowski w kl. III. W ogólnym prze-kroju zawody stały na średnim poziomie. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: w KLASIE III KOBIE: 1) Freitag (Gd.) 55,85 pkt., 2) Burzyńska (Gd.) 54,50, 3) Welkówna (Gruź) 53,10, Zespołowo: 1) Gdańsk, 2) Szczecin, 3) Stalingrad.

III KL. MEZCZYZN: 1) Bednarski (Łódź) 57,15, 2) Kozłowski (Gdańsk) 55,15, 3) Kurowski (Szczecin) 54,80, Zespołowo: 1) GDANSK, 2) Łódź, 3) Stalingrad.

KLASA II KOBIE: 1) Heidinger (Szczecin) 54,80, 2) Dudek (Opole) 52,60, 3) Kordasz (Łódź) 51,60, Zespołowo: 1) Miejsce STALINGRAD, 2) Gdańsk, 3) Szczecin.

II KLASA MEZCZYZN: 1) Pencarski (Stalingrad) 54,70, 2) Sadecki (Gdańsk) 54,40, 3) Hruby (Opole) 54 pkt. Zespołowo: 1) STALINGRAD, 2) GDANSK, 3) Opole.

W klasie pierwszej kobiet najlepszą była Hruby (Opole) 55,20 pkt., u mężczyzn Paszkiewicz (Stalingrad) 51,50 pkt. (Al)

Polonia Francuska zwycięża w VIII etapie wyścigu „Trybuna Ludu” „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”

Królak i Wilczewski w pierwszej dziesiątce

Nieprzeliczone tłumy mieszkańców Berlina żegnały 9 bm. kolarzy wyruszających do VIII etapu Wyścigu Pokoju. Na starcie honorowym w Alei Stalina uczestników wyścigu pożegnał wicepremier rządu NRD WALTER ULBRICHT, życząc kolarzom dalszych sukcesów na trasie wielkiego wyścigu przyjaźni i braterstwa.

Gotowo manifestowały na rzecz pokoju wielotysięczne tłumy mieszkańców Berlina, żegnając kolarzy przed startem do ostatniego etapu na terenie NRD Berlin — Goerlitz. Burza oklasków powitała zebrani przemówienie Izabelli Blume z Belgii, członka Prezydium Światowej Rady Pokoju, która powiedziała m. in.: „Jestem szczęśliwa, że mogę być tu razem z wami. Wspólnie cierpieliśmy, ponosząc ofiary w czasie ostatniej wojny. Dziś wspólnie walczymy o pokój, który jest jutrem światła. Podziwiamy wspaniały rozkwit krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest on dowodem sta-le rosnącej siły obozu pokoju”.

W Goerlitz powitanie kolarzy przez ludność miasta było jeszcze jedna, wspaniała manifestacja na rzecz pokoju. Wzięły w niej udział liczne delegacje społeczeństwa i młodzieży niemieckiej oraz 500-osobowa delegacja młodzieży polskiej.

Najdłuższy etap wyścigu Berlin — Goerlitz (226 km) zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD Trefflich, który wygrał na finiszu przed Pawlisiakiem (Pol. Franc.), Jonesem (Anglia), Królakiem (Polska), Radowiczem (Pol. Franc.) i Wilczewskim (Polska). Trzeci reprezent-

tant Polski Kłabiński zajął dalekie — 42 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej etap zakończył się sukcesem POLONII FRANCUSKIEJ przed NRD, Rumunią, Danią i Austrią.

Na ostrym starcie na przedmieściu Berlina stanęło 51 kolarzy. Etap ten rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, wśród przelotnych deszczów ze śniegiem i przenikliwym zimnem. Zaraz po starcie, jeszcze na ulicach Berlina, inicjują ucieczkę Polak z Francji Radowicz, ale na 30 km. dochodzą go Trefflich (NRD) i Królak (Polska).

Na 70 km czołową trójkę dochodzą Anglijczycy Thomas i Jones, Polak WILCZEWSKI oraz Polacy z Francji — Pawlisiak i Wyżyński.

Lotny finisz w Cottbus na 120 km wygrywa Trefflich przed Królakiem i Jonesem. Za miastem w pogon za czołową ruszają Pedersen, Sitzwohl, Dumitrescu i Maxim.

Na 55 km przed metą grupa ta jest około 5 minut za czołową. Lotny finisz 26 km przed metą wygrywa Trefflich przed Thomasem i Pawlisiakiem. Następuje niewielkie wzniesienie przed Goerlitz, a następnie czołówka wpada na ulice miasta. Na ostatnich metrach przed metą do przodu wchodzi Trefflich i wśród niebawem entuzjastów swoich rodaków kończy zwycięsko etap. Tuż za nim mija metę Pawlisiak, a następnie Jones, Królak, Radowicz i Wilczewski. Na czole następnej grupy jest Pedersen przed Sitzwohl, Thomasem i Maximem.

W czołówce na mecie jest wlecz dwóch Polaków. Jednak trzeci nasz reprezentant Kłabiński zajmuje dalekie miejsce. Polak jedzie już reszt-

kami sil. Walczy jednak ambitnie, aby nie zdekompletować drużyny polskiej.

WYNIKI VIII ETAPU INDYWIDUALNIE:

1. Trefflich (NRD) — 5:54:37, 2. Pawlisiak (Pol. Franc.) — 5:55:37, 3. Jones (Anglia) — 5:55:39, 4. Królak (Polska) — 5:55:41, 5. Radowicz (Pol. Franc.) — 5:55:43, 6. Wilczewski (Polska) — 5:55:48, 7. Pedersen (Dania) — 6:01:39, 8. Sitzwohl (Austria) — 6:01:42, 9. Thomas (Anglia) — 6:01:49, 10. Maxim (Rumunia) — 6:03:04, 42) Kłabiński (Polska) — 7:21:32.

DRUŻYNOWO:

1. POLONIA FRANCUSKA — 17:58:12, 2. NRD — 18:14:43, 3. Rumunia — 18:17:16, 4. Dania — 18:19:04, 5. Austria — 18:21:12, 6. Bułgaria — 18:28:57, 7. CSR — 18:47:47, 8. Francja — 19:07:44, 9. POLSKA — 19:13:01, 10. Triest — 20:37:30.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO OŚMIU ETAPACH:

1. PEDERSEN (Dania) — 44:02:31, 2. Andresen (Dania) — 44:08:14, 3. Schur (NRD) — 44:15:45, 4. Deutsch (Austria) — 44:21:47, 5. Trefflich (NRD) — 44:22:06, 6. Van Schil (Belgia) — 44:24:59, 7. Kocov (Bułgaria) — 44:28:39, 8. Pawlisiak (Pol. Franc.) — 44:29:38, 9. Jones (Anglia) — 44:29:50, 10. Reby (Belgia) — 44:33:00. POLACY: 15. Wilczewski — 44:51:05, 16. Królak — 44:52:21, 38) Kłabiński — 48:03:41.

DRUŻYNOWO PO OŚMIU ETAPACH:

1. DANIA — 132:25:50, 2. NRD — 132:41:47, 3. Pol. Franc. —

Drużyna Polonii Francuskiej



Na zdjęciu: (od lewej do prawej) Edmund Sikora, Piotr Radowicz, Aleksander Pawlisiak, Jan Kuśnicki, Wacław Chraplak i Jan Wyżyński.